

FILIZ SULEJMAN-SROKOSZ

Uniwersytet Jagielloński

TURECKIE PRACOWNICE SEKSUALNE W DRODZE DO PARLAMENTU

Stereotypy to obrazy w naszych głowach.

Walter Lippmann

Stereotypy rządzą światem społecznym, spływając zjawiska i zdarzenia. „To uproszczony, jednostronny, skrajnie wyjaskrawiony obraz pewnej zbiorowości, traktujący wszystkich jej członków w sposób niezróżnicowany, niezależnie od przymiotów indywidualnych”¹. Człowiek wykształcony stara się unikać posługiwania stereotypami, jednak podział na „swoich” – „obcych”, „dobrych” – „złych” wciąż ma się dobrze w zglobalizowanym świecie, a to, co nieznane, wciąż budzi lęk i niezrozumienie.

Wokół Turcji narosło wiele stereotypów. W badaniach, które przeprowadziłam w 2013 roku zapytałam pięćdziesiąt respondentek o to, z jakimi stereotypami na temat Turków spotkały się w Polsce. Trzon grupy stanowiły Polki mieszkające w Turcji na stałe, pozostające w związkach mieszanych i wychowujące dzieci. Rezultat był zdumiewający – otrzymałam długą listę nacechowanych negatywnie określeń, wśród których zaledwie kilka miało wydźwięk neutralny lub pozytywny (odwaga, żylka do interesów, ciemna karnacja, ojczyzna kebabów)². Wówczas moja (lekko ironiczna) konstatacja

¹ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012, s. 385.

² F. Sulejman-Srokosz, *Polki w Kraju Półksiężycy. Percepcja przed wyjazdem i po osiedleniu się na stałe*, Kraków 2014.

brzmiała: „jednym słowem Turek to leniwy, brudny, niewierny, zniewalający i bijący kobiety, władczy, brutalny fanatyk jeżdżący na wielbłądzie po biednym i zacofanym kraju”³. Każdy, kto odwiedził to państwo lub posiada jakąkolwiek wiedzę o świecie, wie, że połowa tych określeń jest nieprawdziwa, a mimo to pokutuje w świadomości wielu Polaków.

Günter Wallraff, niemiecki dziennikarz i pisarz, w latach osiemnastu lat ubiegłego wieku wcielił się w postać gasterbeitera Alego, po to, aby obnażyć przedmiotowość Niemców w traktowaniu imigrantów tureckiego pochodzenia, a swoje doświadczenia opisał w reportażu *Na samym dnie*.

Wallraff obnażył grzechy niemieckiego społeczeństwa: zachłanność, obłudę, gotowość do naruszania kodeksów i ludzkiej solidarności, powszechną pogardę dla obcych, chamstwo, skłonność do klasowej i rasowej segregacji. [...] Społeczeństwo uważnie go wysłuchało. Bo był swój. A jak by zareagowało, gdyby podobną książkę napisał Ali, Abdullah lub Karim?⁴

Do czego zmierzam? Tak jak istnieje wiele stereotypów na temat Turków, tak samo istnieje wiele błędnych przekonań na temat respektowania praw kobiet w Turcji. I choć sytuacja rzeczywiście daleka jest od ideału, nie jest tak przynębiająca, jak wiele osób/mediów ją przedstawia. Niewielu wie o tym, że prawa wyborcze zostały nadane Turczynkom wcześniej niż Francuzkom, a przecież to Francja, a nie Turcja słynie z hasła: „Wolność, równość, braterstwo”.

W niniejszym artykule chciałabym pokrótce przedstawić fenomen z dziedziny tureckiej polityki. W 2007 roku odbyły się tam wybory do parlamentu. Rok ten zapisał się w tureckiej świadomości na trwałe ze względu na nietypowe kandydatki, które wzięły udział w kampanii. Zanim jednak opiszę te wydarzenia, pragnę sięgnąć do historii i pokrótce wprowadzić Czytelnika w kwestię statusu tureckiej kobiety.

³ *Ibidem*, s. 45.

⁴ L. Ostalowska, *Wstęp. Brawura, Ryzykanctwo, Posłannictwo?*, [w:] G. Wallraff, *Na samym dnie*, tłum. R. Turczyn, Warszawa 2014, s. 9.

Sułtanat Kobiet

W czasach Imperium Osmańskiego tradycyjna rola kobiety sprowadzała się do przestrzeni związanej z domem i dziećmi, zatem nie pełniła ona żadnych funkcji publicznych. Jej rola ograniczała się do opieki nad tzw. domowym ogniskiem. Wyjątek stanowiły mieszkanki haremu. Słowo „harem” (tur. *harem*) wywodzi się z języka arabskiego i określa „coś zabronionego, świętego, tabu”. Co ciekawe, nałożnicami sułtańskimi nie mogły być muzułmanki, stąd obecność Słowianek czy Greczynek⁵. Liczba kobiet świadczyła o potęgze i zamożności władcy. Sam harem stanowił skomplikowaną strukturę. Na jego czele stała matka sułtana nosząca przydomek *Valide Sultan*. Była drugą najważniejszą osobą w imperium, a na jej sądy musiał zważać nawet sam padyszach⁶.

Karierę w haremie gwarantowała uroda i różnorodne umiejętności, np. poetyckie i muzyczne. Ważna była znajomość języków europejskich i, oczywiście, tajniki *ars amandi*. Przyjmowane tu niewolnice przechodziły intensywną edukację i naukę obyczajów⁷.

Wbrew pozorom to nie przymioty seksualne napędzały dynamikę haremu – na pozycję w hierarchii wpływał fakt wydania na świat sułtańskiego potomka. Najwyżej cenione były te nałożnice, które urodziły syna. Taka kobieta stawała się wówczas główną konkubiną padyszacha, tj. *başkadın*.

Alev Lytle Croutier, autorka monografii historycznej *Harem: The World Behind the Veil*, uważa, że Roksolana, żona Sulejmana Wspaniałego, zapoczątkowała okres nazywany „Sułtanatem Kobiet”, trwający około stu pięćdziesięciu lat (od 1530 roku).

⁵ Arabski rdzeń *h-r-m*.

⁶ Jest to właściwy tytuł władcy Osmanów, ponieważ słowo „sułtan” odnosi się do każdego, zarówno męskiego, jak i żeńskiego członka panującej rodziny.

⁷ A.A. Kaim, *Harem, czyli „Wspaniałe stulecie”*, „Pomocnik Historyczny – Dzieje Turków” (dodatek do „Polityki”), 13.06.2016, s. 42.

Tej inteligentnej Rusince nie tylko udało się osiągnąć wysoki status jako prawowitej żonie sułtana, ale też przekroczyć granicę władzy, [...] miała wpływ na obsadę kluczowych stanowisk i nie tylko prowadziła miłosną korespondencję z władcą, ale także podczas jego nieobecności wysyłała mu raporty z aktualnych wydarzeń w stolicy⁸.

Roksolana i jej następczynie *de facto* sterowały życiem politycznym imperium, podejmując najważniejsze decyzje. Szczególna pozycja kobiet w tym okresie wynikała również z tego, że następcy Sulejmana Wspomniałego byli słabymi władcami i zaprzepaścili dorobek okresu świetności Osmanów. Następca Sulejmana, Selim Pijak, nie bez powodu zyskał swój przydomek. Obszerniejszą wiedzę na temat praw rządzących haremem oraz Sułtanatu Kobiet znajdziemy w książce dr. Jerzego Łatki *Tajemnice Haremów*⁹.

Atatürk daje głos kobietom

Upadek Imperium Osmańskiego wiązał się z emancypacją kobiet i ich zauważalną obecnością w przestrzeni publicznej. W 1923 roku Kemal Mustafa Atatürk, bohater bitwy pod Gallipolli i wojny o turecką niepodległość, proklamował Republikę Turcji.

Atatürk nie może wprawdzie konkurować z Napoleonem sławą w świecie, ale żaden inny polityk czasów nowożytnych w jakimkolwiek kraju nie doczekał się tak głębokiego i autentycznego kultu¹⁰.

Jego wysiłki miały na celu utworzenie świeckiego, zeuropeizowanego i suwerennego państwa. Wobec tego rozpoczął on proces modernizacji,

⁸ *Ibidem*, s. 43.

⁹ J. Łątka, *Tajemnice haremów*, Kraków 1992.

¹⁰ Idem, *Turcja odchodzi od dziedzictwa Kemala Atatürka*, <https://opinie.wp.pl/dr-jerzy-s-latka-turcja-odchodzi-od-dziedzictwa-kemala-ataturka-6126040204630145a> (13.10.2017).

wdrażając szereg nowatorskich, jak na tamte czasy, reform, między innymi zniósł kalifat, rozwiązał sądy i bractwa religijne, wdrożył świeckie kodeksy regulujące życie obywateli, zmienił alfabet z arabskiego na łaciński, co w efekcie doprowadziło do wzrostu poziomu alfabetyzacji społeczeństwa, nakazał zgolenie bród i zakazał noszenia fezów, w zamian oferując kapelusze na wzór zachodni, a także wprowadził kalendarz gregoriański.

W 1926 roku ogłoszono nowy, wzorowany na szwajcarskim, kodeks cywilny. Zrównał on prawa kobiet i mężczyzn, powołał instytucję ślubu i rozvodu cywilnego oraz zakazał poligamii. Co więcej, gwarantował prawo do małżeństwa muzułmanki z tzw. niewiernym, czyli niemuzułmaninem (tur. *Gavur*) – dotąd taki „mezalians” nie był możliwy. Atatürk był największym reformatorem w Turcji, ale warto podkreślić, że

emancypacja kobiet zaczęła się wcześniej, jeszcze w okresie rządów Młodoturków. Już wtedy dziewczynkom pozwolono na chodzenie do szkół, a kobiety dopuszczono do niektórych zawodów; mogły też iść na uniwersytet¹¹.

Tureckie kobiety otrzymały w 1930 roku bierne prawo wyborcze, a cztery lata później otrzymały również czynne prawo wyborcze, co wkrótce potem zaowocowało siedemnastoma posłankami w tureckim parlamencie.

By przyspieszyć reformowanie kraju według zachodnich wzorców, Gazi wstawił się za muzułmankami. Za jego czasów po raz pierwszy otrzymały one prawa polityczne. Kobieta miała być „wychowawczynią narodu”, budować republikę jako matka i żona¹².

¹¹ *Ibidem*.

¹² N. Kelek, *Słodko-gorzka ojczyzna. Raport z serca Turcji*, tłum. E. Kalinowska-Styczeń, Wołowiec 2011, s. 65.

Kobieta wyzwolona – Latife

W parze z alfabetyzacją szły wysiłki o emancypację i edukację kobiet. Już jesienią 1923 roku wprowadzono koedukację na uniwersytecie, a od roku 1927 objęto nią cały system edukacyjny. Symbolem „nowej” kobiety tureckiej stała się władająca francuskim i angielskim żona Kemala, Latife¹³.

Latife Hanım, żona Atatürka, stanowiła synonim kobiety niezależnej. Urodzona w bogatej i wykształconej rodzinie, studiowała prawo na paryskiej Sorbonie, co stanowiło imponujące osiągnięcie w tamtych czasach. Władła siedmioma językami, między innymi łaciną, jeździła konno, grała na pianinie – jednym słowem otrzymała wzorowe wykształcenie.

O pierwszym spotkaniu Atatürka z przyszłą żoną pisze Witold Szablowski: „Latife robi na nim ogromne wrażenie. Właśnie takiej – pewnej siebie, niezależnej i wykształconej kobiety potrzebuje u swojego boku, gdy będzie reformował Turcję”¹⁴. Określano ją mianem emancypantki. Ślub państwa Atatürk odbył się w bardzo nowoczesny sposób. „Zaczęło się od ceremonii ślubnej, która wbrew tradycji muzułmańskiej odbyła się nie w czwartek, ale w poniedziałek, i to na dodatek w obecności panny młodej”¹⁵. Latife własnoręcznie podpisała dokumenty ślubne. Dotąd pannę młodą reprezentował ojciec lub straszny brat, męski reprezentant podpisywał także w imieniu kobiety wszystkie stosowne dokumenty.

Pani Atatürk była propagatorką publicznego pokazywania się bez nakrycia głowy. „Wszystko zaczęło się od kawałka materiału. Latife, żona Ojca Republiki, zdjęła chustę. A Atatürk wezwał kobiety, by poszły za jej przykładem”¹⁶. Małżeństwo okazało się nieudane, Ojca Narodu zajmowały głównie sprawy wagi państwowej, co doprowadziło do rozwodu już po dwóch latach. Również w tej kwestii państwo Atatürk okazali się prekursorami.

¹³ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, Warszawa 2011, s. 138.

¹⁴ W. Szablowski, *Zabójca z miasta moreli. Reportaże z Turcji*, Wołowiec 2014, s. 149.

¹⁵ J. Łątka, *Atatürk. Twórca nowoczesnej Turcji*, Poznań 2016, s. 304.

¹⁶ N. Kelek, *Słodko-gorzka ojczyzna...*, s. 65.

Kemal Pasza wielokrotnie wypowiadał się publicznie na temat kobiet:

Jestem przekonany, że korzystanie z praw społecznych i politycznych przez kobiety jest niezbędne do szczęścia i dumy ludzkości. Możecie mieć pewność, że tureckie kobiety, wraz z kobietami z całego świata, będą działać na rzecz pokoju i bezpieczeństwa na świecie¹⁷.

Atatürk nie posiadał biologicznych dzieci, w związku z tym adoptował trzynastoro, wśród nich tylko jednego chłopca, co miało symboliczny wymiar. Społeczeństwo tureckie tradycyjnie faworyzowało potomków płci męskiej. Kemal Pasza udowodnił trywialną prawdę, że dziewczynki są równe chłopcom. Jego adoptowane córki zyskały sławę. Sabiha Gökçen została pierwszą w historii Turcji kobietą pilotem myśliwca¹⁸, a kolejna, Afet, profesorem historii. Młoda turecka republika z dumą promowała kobiety pionierki: pierwszą kobietę lekarzkę (1926 rok), prawniczkę (1927 rok), sędzinę (1930) – stanowiły one symbol postępującego sekularyzmu¹⁹.

Kraj kontrastów

Turcja jest bardzo zróżnicowanym krajem pod każdym względem (geograficznym, ekonomicznym, społecznym, kulturowym, mentalnym), ową różnorodność można przyrównać do jej wyjątkowego położenia – jest rozpostarta na dwóch kontynentach i stanowi most pomiędzy Zachodem a Wschodem, a każdy region ma własną specyfikę. Co za tym idzie, rola i status kobiety różnią się, niekiedy diametralnie, w zależności od miejsca

¹⁷ Słowa Mustafy Kemala Atatürka wypowiedziane na Międzynarodowym Kongresie Kobiet w Stambule 12 kwietnia 1935 roku, za: L. Buyukbayrak, M. Dahl, *Sytuacja kobiet w Turcji. Aspekty prawne i polityczne*, Repozytorium Uniwersytetu Wrocławskiego.

¹⁸ Drugie co do wielkości stambulskie lotnisko nosi jej imię – Istanbul Sabiha Gokcen International Airport. Pierwsze, oczywiście, nosi imię samego Atatürka.

¹⁹ *Sex and Power in Turkey. Feminism, Islam and the Maturing Turkish Democracy*, European Stability Initiative, Berlin–Istanbul 2007, s. 4.

zamieszkania. Inaczej wygląda życie kobiety na wschodzie Turcji od tego, które prowadzi mieszkanka wielokulturowego i kolorowego Stambułu. Warto przyjąć perspektywę relatywizmu kulturowego, żeby nie ulec pokusie wartościowania, który tryb życia jest lepszy. Alegorią Turcji może być także sam Stambuł, na mapie którego ścierają się bardzo odmienne środowiska, od ultraortodoksyjnych wyznawców Allaha po dzielnice takie jak Taksim, które dudnią najmodniejszą klubową muzyką, a spotkać tam można społeczność LGBT. Trafne wydaje się porównanie, użyte przed laty przez byłego prezydenta Turguta Özala, który opisał Turków jako ludzi trzymających komputer w jednej, a Koran w drugiej ręce. W latach osiemdziesiątych XX wieku popularność wśród socjologów zyskał podział na „białych” oraz „czarnych” Turków²⁰. „Biali” reprezentowali wykształconą, wielkomiejską i zamożną klasę średnią o świeckim światopoglądzie. Do „czarnych” Turków zaliczano natomiast mieszkańców prowincji oraz ubogich dzielnic wielkich miast. Ten podział, którego echa wciąż można odnaleźć we współczesnej Turcji, obrazuje wewnętrzny rozłam tureckiego społeczeństwa.

Przykładem owej nietuzinkowości i specyfiki tureckiej kultury są wybory parlamentarne z 2007 roku, w których pojawili się niecodzienni kandydaci, między innymi transseksualista, były satyryk oraz dwie były pracownice domów publicznych²¹, Saliha Ermez oraz Ayşe Tükrükçü.

Saliha Ermez oraz Ayşe Tükrükçü wystartowały jako niezależne kandydatki, nie identyfikując się z żadną z istniejących partii. Miały świadomość, że zwycięstwo, które w tym przypadku oznaczało zyskanie mandatu poselskiego, jest prawdopodobnie nieosiągalne, ale ich celem nie było zwycięstwo polityczne, lecz rozbudzenie świadomości tureckiego społeczeństwa na temat przemocy seksualnej wobec kobiet i zmuszania

²⁰ M.H. Yavuz, *Cleansing Islam from the Public Sphere*, „Journal of International Affairs” 2000, 54, 1, s. 187.

²¹ Celowo nie użyłam określenia „ prostytutka”, termin „pracownica seksualna” ma neutralny przekaz, nie jest tak silnie nacechowany negatywnie. Jego zastosowanie zaleca Światowa Organizacja Zdrowia.

do pracy w seksbiznesie. Kobiety zyskały tysiąc głosów, co nie wystarczyło, aby zasiąść w parlamencie, ale zdołały rozbudzić ogólnonarodową debatę na temat haniebnego procederu sprzedawania kobiet do domów publicznych. Były zresztą świadome, że środowisko, które reprezentują, czyli ludzie ciężko pracujących, aby przeżyć, nie ma czasu i siły na aktywny udział w życiu politycznym. Kobiety te kandydowały również po to, aby odzyskać godność i uznanie bliskich. Jak wiele ofiar handlu ludźmi, ani jedna, ani druga nie pracowały w domu publicznym z własnej woli. Ich historie budzą szok i zdumienie – Ayşe została sprzedana do domu publicznego przez mężczyznę, który obiecał jej ślub, historia Salihy jest zdumiewająco podobna. Nie stanowią one niestety odosobnionego przypadku, niektóre tureckie rodziny wręcz utrzymują się z prostytucji.

Swą obecnością wśród kandydatów pokazały, że osoby wykluczone z życia społecznego mogą zaistnieć publicznie w kraju tradycyjnie patriarchalnym. Gdyby oceniać tę sytuację zgodnie z przekazem, który niesą stereotypy, kandydatury tych kobiet nie miałyby racji bytu. Wspomniane kandydatki przez wiele lat funkcjonowały poza nawiasem społeczeństwa, a gdy znalazły się w centrum zainteresowania mediów, udało im się to zainteresowanie skoncentrować na istotnej kwestii.

Prawodawstwo

W Turcji (legalne) usługi seksualne są świadczone w licencjonowanych domach publicznych. Kontroluje je policja. Prawo, które reguluje kwestię seksbiznesu, pochodzi z 1930 roku (!). Wymaga ono, aby kobieta świadcząca usługi seksualne figurowała w rejestrze policyjnym. Dane te teoretycznie są tajne, ale w praktyce mogą zostać wykorzystane w sytuacjach związanych z bezpieczeństwem narodowym. W efekcie prowadzi to do nadużyć, gdy osoby mające dostęp do wspomnianych rejestrów upubliczniają je. Nawet jeżeli kobieta zaniecha świadczenia usług seksualnych, ścieżka jej kariery jest już zamknięta, o czym wspomina jedna z kandydatek do parlamentu.

Najgorsze jest to, że moja przeszłość ciągnie się też za moimi córkami i ojcem. Córka nie dostała pracy w policji. Ojciec musiał się wyprowadzić do innej wsi. Prostytucja piętnuje cię na całe życie. Nikt nie pomyśli, że ja nie chciałam zostać prostytutką²².

Abdurrahman Tanriverdi, prawnik i obrońca Ayşe Tükrükçü, uważa, że są to „haniebne przepisy, [...] niezgodne z konstytucją, nielegalne, nieludzkie. Przede wszystkim, naruszają podstawową zasadę prawa karnego: to sam przestępca powinien być karany za własne przestępstwo”²³.

Praca w domach publicznych stygmatyzuje i prowadzi do wykluczenia społecznego.

Starożytni Grecy, będący najwyraźniej wzrokowcami, utworzyli termin „piętno” na określenie znaków cielesnych sygnalizujących, że ze statusem moralnym ich nosiciela wiąże się coś nadzwyczajnego i złego zarazem. [...] Obecnie termin piętno jest szeroko stosowany w znaczeniu zbliżonym poniekąd do sensu pierwotnego, jednak używa się go raczej na określenie samej hańby niż jej cielesnych atrybutów²⁴.

Każde społeczeństwo posiada zinternalizowane normy i reguły określające zachowania pożądane i piętnowane. O istnieniu granicy dozwolonego zachowania jednostka przekonuje się zazwyczaj wtedy, gdy ją przekroczy.

Turczynki świadczące usługi seksualne są określane mianem *hayat kadınları*, czyli w wolnym tłumaczeniu „życiowych, doświadczonych kobiet” (tur. *hayat* – życie, doświadczenie). Określenie to ma pejoratywne zabarwienie. Co ciekawe, *hayat adamları* (tur. *adam* – mężczyzna) oznacza kobieciarza, mężczyznę z bogatym doświadczeniem towarzyskim, a samo

²² W. Szablowski, *Byłe prostytutki kandydują do tureckiego parlamentu*, „Wysockie Obcasy” (dodatek do „Gazety Wyborczej”), 6.08.2017.

²³ N. Birch, *Turkey's brothels produce two election candidates*, <http://womense-news.org/2007/07/turkeys-brothels-produce-two-election-candidates/> (5.10.2017).

²⁴ E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, tłum. J. Tokarska-Bakir, A. Dzierżyńska, Gdańsk 2005, s. 31.

słowo nie niesie ze sobą negatywnego przekazu²⁵. Korzystanie z usług kobiet pracujących w domach publicznych stanowi w Turcji tabu, choć instytucje te są powszechnie odwiedzane przez mężczyzn, a wielu dojrzewających chłopców przechodzi tam swoją inicjację. Temat ten nie był nigdy poruszany publicznie – do momentu kampanii i wyborów w 2007 roku.

Kilka lat po wspomnianych wydarzeniach (2015 rok) Ayşe Tükrükçü wydała biografię o znamienym tytule *Hayatsız kadın*, który stanowi grę słów (*hayat kadın* – pracownica seksualna, *hayatsız kadın* – *sız* jako zaprzeczenie). Na okładce jednego z wydań książki widnieje ona sama, wykrzykująca przez megafon proponowane postulaty. Zdjęcie pochodzi z jednego z wieców, które odbyły się w Stambule. Filmowym zapisem zmagania przedwyborczych jest dokument *What a beautiful democracy* (*Bu ne güzel demokrası*). Przedstawia kampanię sześciu kobiet – posłanek rządzącej partii i opozycji oraz Salihy Ermez i Ayşe Tükrükçü. Autorzy, towarzysząc im na wiecach i spotkaniach z wyborcami, próbują odpowiedzieć na pytania o to, jak dużą rolę w polityce tureckiej odgrywają kobiety, jakie muszą pokonać przeszkody, aby móc zaistnieć na arenie publicznej, jak wygląda ich status oraz czy proponowany program wyborczy jest rzeczywiście prokobiety.

Polityczny performans

Dzięki staraniom Turcji o członkostwo w Unii Europejskiej rządząca – umiarkowanie islamska – Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) wprowadziła w 2004 roku poprawki do konstytucji dotyczące praw kobiet, między innymi kryminalizację gwałtu małżeńskiego oraz molestowania seksualnego w miejscu pracy, a także wysokie kary za tzw. zabójstwa honorowe. Wdrożono również rządowe programy mające na celu rozwiązanie problemu przemocy domowej oraz dostępu dziewcząt do edukacji. Zmiany te stanowiły przyczynek do debaty w 2007 roku.

²⁵ *Gender Across Languages*, t. 1: *The linguistic representation of women and men*, ed. M. Hellinger, H. Bußmann, Amsterdam 2001, s. 308.

Twórcą kampanii politycznej Ayşe i Salihy był Hayrettin Bulan, założyciel pierwszego w Turcji schroniska dla osób w trudnej sytuacji życiowej i twórca pozarządowej organizacji Şefkat-Der²⁶. Bulan walczy o prawa dzieci, narkomanów, więźniów, a także byłych pracowników seksualnych. Znany jest z niekonwencjonalnych, lecz skutecznych metod obliczonych na zainteresowanie ze strony mediów: w 1997 roku wyraził zgodę na 24-godzinne zamknięcie w celi więziennej, aby wyrazić sprzeciw wobec złych warunków panujących w tureckich więzieniach; po kampanii i wyborach w 2007 roku uwagę mediów przyciągnęła petycja wystosowana przez Şefkat-Der, która wpłynęła do tureckiego parlamentu, o zgodę na otworenie domów publicznych, w których zatrudniani byłiby tylko mężczyźni – jako forma sprzeciwu wobec legalnie działających domów publicznych zatrudniających kobiety.

Kampania wyborcza była równie niekonwencjonalna jak jej autorki. Kobiety prowadziły ją w wielomilionowym Stambule, tłumacząc, że tam znajduje się siedziba Şefkat-Der oraz ulokowane są wszystkie opiniotwórcze media. Kandydatki pokazywały się na stambulskich ulicach z wielkimi afiszami, przebrane w więzienne stroje, z rękoma przewiązanymi łańcuchami, by dosłownie zobrazować zniewolenie kobiet. Aby wzmocnić przekaz, Ayşe występowała z rekwizytem, którym była plastikowa lalka. Celem tego performansu było przypomnienie o doznanej krzywdzie – w wyniku wielu aborcji, do których została zmuszona w domu publicznym, nie może posiadać potomstwa. Saliha prezentowała się w muzułmańskiej chustce i z kolczykiem w nosie, jej przekaz miał sugerować to, że tradycja nie wyklucza nowoczesności. Kobiety budziły skrajne emocje, ale taki był ich cel.

Ayşe i Saliha podkreślały to, że nie reprezentują ani lewej, ani prawej, ani centralnej strony sceny politycznej, lecz to, co znajduje się poniżej – czyli podziemie, w którym latami funkcjonowały, będąc niewidzialnymi, ignorowanymi potępianymi. Na demonstracjach wyrażających poparcie dla kandydatek pojawiały się nie tylko młode Turczynki reprezentujące nowe pokolenie. Można było dostrzec wiele dojrzałych kobiet w tradycyjnych

²⁶ Oficjalna strona internetowa organizacji: www.sefkatder.org.

nakryciach głowy i luźnym ubiorze. Świadczy to o zmianie kulturowej, wyrażającej się w większej świadomości przysługujących im praw oraz chęci uczestnictwa w tzw. społeczeństwie obywatelskim. Kandydatki osiągnęły planowany cel:

prasa zaczęła wzywać do większej kontroli domów publicznych. „Ich historie zawstydziły mnie. Zawstydziły całą Turcję” – napisał znany publicysta. „Nie możemy brać od tych pań podatku, a gdy są w biedzie, zostawiać ich na pastwę losu” – napisał inny. „Podobno dla Turka kobieta to świętość. Więc pytam: gdzie są klienci domów publicznych, gdy były prostytutki umierają z głodu? Czy im szacunek się nie należy?” – konkludował kolejny²⁷.

Nawiązując do wstępu – wydawałoby się, że opisane przeze mnie wydarzenia nie ma racji bytu w Turcji, kraju, na którym wciąż ciąży wiele stereotypów. Gdyby kampania miała miejsce którymkolwiek z państw Europy Zachodniej, prawdopodobnie nie poruszyłaby opinii publicznej w tak dużym stopniu. Historia taka jak ta pokazuje zachodzącą zmianę kulturową. Turczynki coraz chętniej partycypują w życiu politycznym kraju, a siła ich przekazu niejednokrotnie przewyższa męską.

²⁷ W. Szablowski, *Były prostytutki kandydują...*